

Hipostaza archontów

[Nag Hammadi Codex II,4: p.86,20-97,23]

(por. *Biblioteka z Nag Hammadi. Kodeks I i II*, Katowice 2008, s.300-306)

(86,20) O hipostazie mocy w duchu Ojca prawdy.

[1. Prolog: p.86,20-27]

Nasz wielki apostoł powiedział o mocach ciemności: „Nasza walka nie toczy się przeciw ciału i [krwi], ale przeciw mocom tego świata (25) i duchom zła”¹ Wysłałem ci (to pismo), bo pytasz o hipostazę mocy.

[2. Ślepotą stwórcy: p.86,27-87,11]

Ich najwyższy jest ślepy. [Z powodu swej] mocy, swej niewiedzy i swej wyniosłości powiedział w swej (30) [mocy] tak: „Ja jestem bogiem i nie ma nikogo [poza mną]”². I gdy to powiedział, zgrzeszył wobec [Pełni]. A ta wypowiedź doszła aż do (87,1) Niezniszczalności. I oto wyszedł z Niezniszczalności głos mówiący: „Ty błędzisz, Samaelu, - a to znaczy „bóg ślepych”. Bo jego myśli były ślepe. Wyrzucił z siebie (5) swą moc, to znaczy swoje bluźnierstwo, to właśnie, które wypowiedział³. I postępował za nim⁴ aż do chaosu i otchłani, swej matki, przez Pistis Sophia. To ona ustanowiła każde ze swoich dzieci według jego mocy (i) według wzoru (10) górnego eonu. Tak więc z rzeczy ukrytych zostały znalezione rzeczy objawione.

[3. Stworzenie Adama: p.87,11-88,17]

Niezniszczalność spojrzała z góry na obszary wód. Jej obraz ukazał się w wodach i moce ciemności zakochały się w nim. (15) Nie mogły jednak pochwycić tego obrazu, który objawił się im w wodach, z powodu ich słabości, psychiczni bowiem nie mogą pochwycić duchowych. Są bowiem z niskości, a on (to jest: obraz) jest z (20) wysokości. Dlatego Niezniszczalność spojrzała w dół, na te rejony, aby móc według woli Ojca zjednoczyć pełnię i światłość.

Archonci podjęli decyzję i rzekli: „Chodźcie, (25) stwórzmy człowieka z prochu ziemi”. Stworzyli swoje [stworzenie]⁵ czyniąc je całkowicie człowiekiem ziemskim. Ciało, które

mieli archonci jest żeńskie, a także [męskie]⁶ o zwierzęcych twarzach. Gdy wzięli [proch]⁷ (30) z ziemi, utworzyli [swego]⁸ człowieka według swego ciała i według obrazu Boga, jaki [im] się objawił w wodach. I rzekli: [„Chodźcie], pochwyćmy go w naszym stworzeniu, [aby] gdy (35) zobaczy swój obraz, który mu towarzyszy [zakochał się w nim,]⁹ (88,1) a my zapanujemy nad nim w naszym stworzeniu”. Nie poznali jednak mocy Boga z powodu swojej niemocy. On zaś (Samael) tchnął w jego oblicze i człowiek stał się psychicznym (5) (i pozostał leżąc) na ziemi przez wiele dni. Nie mogli go jednak postawić z powodu swojej niemocy. Trwali jednak (przy nim) podobni do naporu wichru, (który wieje), aby pochwyć ów obraz, który ukazał się im w wodach. Nie znali jednak (10) jego mocy. Nadto wszystko to stało się z woli Ojca Pełni. Następnie Duch zobaczył człowieka psychicznego (leżącego) na ziemi. Duch zstąpił z błyszczącej ziemi¹⁰ i zamieszkał w nim. (15) I człowiek ów stał się duszą żyjącą. Nadał mu imię Adam, ponieważ znaleziono go jak pełzał po ziemi.

[4. Adam nadaje imiona zwierzętom: p.88,17-24]

I głos wyszedł z Niezniszczalności o pomocy dla Adama. Archonci zebrali (20) wszystkie zwierzęta ziemi i wszystkie ptaki nieba i przyprowadzili je do Adama, aby zobaczyć jak Adam je będzie nazywał. On zaś nadał imię każdemu z ptaków i wszystkim zwierzętom.

[Adam umieszczony w raj: p.88,24-89,3]

Wtedy wzięli Adama i (25) umieścili go w raj, aby go uprawiał i strzegł go. Archonci rozkazali mu mówiąc: „Z każdego drzewa, które jest w raj, będziesz jadł, ale z drzewa poznania (30) dobra i zła nie jedz, ani [nie dotykaj] go, bo w dniu, w którym będziecie [z niego] jedli, śmiercią pomrzecie”¹¹. Mówili [to jemu]¹² nie rozumiejąc o czym [mówili] do niego. Ale to z woli Ojca (89,1) powiedzieli to w ten sposób, aby on zjadł, i żeby Adam zobaczył ich będąc całkowicie (istotą) materialną¹³.

[5. Stworzenie kobiety:p.89,3-17]

Archonci naradzili się wspólnie i rzekli: „Chodźcie, sprowadźmy (5) sen na Adama”. I on zasnął. Sen zaś to ignorancja, którą sprowadzili na niego tak, że zasnął. (Wtedy) otwarli jego bok¹⁴ jako kobietę żyjącą i zabudowali jego bok ciałem w (10) jej miejsce. I Adam stał się (znów) całkowicie psychiczny. Wtedy duchowa kobieta przyszła do niego i mówiła z nim i rzekła: „Adamie, wstań” I gdy on ją zobaczył, powiedział: „Ty jesteś ta, która dała mi życie (15) nazwą cię matką żyjących. Ona jest moją matką. Ona jest lekarką i kobietą, która urodziła”¹⁵.

[6. Prześladowanie duchowej kobiety: p.89,17-31]

Moce zbliżyły się do swego Adama. Gdy jednak zobaczyły, że jego współtowarzyszące mu odbicie (kobieta) rozmawia (20) z nim, zadrżeli wielkim drżeniem i zakochali się w niej. Powiedzieli do siebie nawzajem: „chodźmy, rzućmy na nią nasze nasienie”. Ścigali ją, ale ona drwiła z nich, z powodu ich głupoty (25) i ich ślepoty i stała się drzewem z ich powodu, zostawiając im (tylko) cień, podobny do niej. Moce splamiły (go) swoim brudem i splamiły pieczęć jej głosu¹⁶, tak, że skazały (30) siebie same w swym stworzeniu [razem z jego] odbiciem.

[7. Przekroczenie zakazu stwórcy: p.89,31-90,19]

Duchowa (kobieta) weszła w węża, nauczyciela. A ten pouczył [ich]¹⁷ mówiąc: „Co [wam] powiedział? Ze wszystkim drzew, które są w raju (35) będziesz mógł jeść, za wyjątkiem [drzewa] (90,1) wiedzy dobra i zła, z niego nie jedz” Kobieta cielesna rzekła: „nie tylko rzekł, nie jedzcie, ale nie dotykajcie go, w dniu, w którym (5) zjecie z niego, śmiercią pomrzecie”. Wąż zaś, nauczyciel powiedział: „Nie pomrzecie śmiercią, ponieważ powiedział to wam będąc zazdrosnym. Przeciwnie, wasze oczy otworzą się i będziecie jak bogowie; będziecie (10) znać zło i dobro”. Nauczycielkę zabrano od węża. I ta pozostawiła go samego jako byt ziemski. Cieleśna kobieta wzięła (owoc) z drzewa, zjadła i dała swemu mężowi, który był z nią. I (15) psychiczni zjedli. Wówczas ich zło ujawniło się w ich ignorancji. Poznali, że byli nadzy jeśli chodzi o (element) duchowy. Wzięli liście figowe opasali je sobie wokół swoich bioder.

[8. Wypędzenie z raju: p.90,19-91,11]

Wówczas przyszedł wielki (20) archont i rzekł do Adama: „Adamie, gdzie jesteś? – bo nie wiedział, co się wydarzyło. Adam powiedział: „Usłyszałem twój głos, przestraszyłem się, bo byłem nagi i ukryłem się” Archont powiedział: „Dlaczego się ukryłeś, czy to dlatego, (25) że zjadłeś z drzewa, o którym ci nakazałem: z tego jednego nie będziesz jadł a ty zjadłeś z niego?” Adam odrzekł: „Kobieta, którą mi dałeś [dała] mi (i) zjadłem”. I samowładczy¹⁸ (30) archont przeklął kobietę. Kobieta powiedziała: „To wąż mnie zwiódł (i) zjadłam. [Zwrócili] się do węża i przekleli [tak że] jego cień jest bez mocy, gdyż nie wiedzieli, że jest [ich] stworzeniem. Od tego dnia (91,1) wąż był pod przekleństwem mocy. Aż dotąd, gdy przyjdzie doskonały człowiek, (przekleństwo) to przyszło na węża. Zwrócili do swego Adama, wzięli go (i) wyrzucili go poza (5) raj, razem z jego żoną¹⁹. Bo nie ma dla nich żadnego błogosławieństwa z ich strony, są bowiem sami pod przekleństwem. Wyrzucili ludzi na

wielkie doświadczenia i cierpienia życia, aby ich ludzie stali się (10) światowymi i aby nie mieli czasu, by zająć się oddaniem duchowi świętemu.

[9. Kain i Abel: p.91,11-30]²⁰

Po tych (wydarzeniach) urodziła Kaina, ich syna. Kain zaś uprawiał ziemię. Następnie (Adam) poznał swą żonę i ta poczęła jeszcze raz i zrodziła Abła. Abel zaś (15) był pasterzem owczarni. Kain przyniósł owoce swojego pola. Abel zaś przyprowadził na ofiarę swoje jagnięta. Bóg spojrział na dary Abła (ale) nie przyjął darów (20) Kaina. (Dlatego) Kain cielesny prześladował Abła swego brata. Bóg rzekł do Kaina: „Gdzie jest Abel, twój brat?” Odrzekł (Kain) mówiąc: „czy jestem stróżem mojego brata?” Bóg powiedział do (25) Kaina: „oto głos krwi twego brata woła do mnie. Zgrzeszyłeś twoimi ustami. To obróci się przeciw tobie. Każdy, kto zabije Kaina, wyzwoli siedmiokroć zemstę. Będziesz wśród jęków i (30) drżenia żył na ziemi”.

[10. Potomstwo Adama i Ewy: p.91,30-92,3]²¹

Adam [poznał] swoje współtowarzyszące mu odbicie, Ewę. Poczęła (i) urodziła Adamowi [Seta]. I wtedy rzekła: „urodziłam (jeszcze) jednego człowieka przez Boga w miejsce [Abła]. I Ewa znów poczęła (i) urodziła [Noreę] (35) i rzekła: Spłodził mi dziewicę (92,1) jako pomoc dla pokoleń rodzaju ludzkiego. Ta jest bowiem dziewicą, której moce nie splamiły”.

[11. Potop i arka, prześladowanie Norei: p.92,3-93,2]

Ludzie zaczęli się rozmnażać i stawali się lepszymi. Archonci naradzili się (5) między sobą i rzekli: „Chodźmy i sprowadźmy potop (naszymi) rękami i zniszczmy wszelkie ciało, od człowieka aż po zwierzęta”. Gdy jednak archont mocy dowiedział się o ich postanowieniu rzekł do Noego (10): „zbuduj sobie arkę z drewna, które nie niszczy i ukryj w niej siebie i swoich synów razem ze zwierzętami i pactwem niebieskim, od małego do dużego i postaw ją na górze Sir . (N)orea²² przysła (15) do niego chcąc wejść do arki, ale jej nie pozwolił. Wtedy tchnęła w kierunku arki i spaliła ją. Znów zbudował arkę po raz drugi. Wtedy archonci spotkali ją i chcieli ją oszukać. (20) Przywódca wśród nich powiedział jej: „Twoja matka Ewa przysła do nas”. Ale Norea zwróciła się przeciw nim mówiąc do nich: „Wy jesteście archontami ciemności, jesteście przekłeci i nie poznaliście mojej matki. Przeciwnie, poznaliście (25) towarzyszące wam (żeńskie) odbicie. Ja sama nie jestem spośród was, ale nadeszłam z wysoka”. Bezczelny archont zwrócił się w swojej mocy i jego twarz stała się jak

czarny [ogień]²³. Zuchwale zwrócił się przeciw niej (30) i powiedział do niej: „Trzeba, abyś nam służyła tak, jak twoja matka Ewa. Mnie bowiem został dany ten [eon]” Wtedy Norea zwróciła się z mocą [ducha]. Zawołała wielkim głosem do Świętego, Boga pełni: (93,1) „Wspomóż mnie przeciw archontom niesprawiedliwości i wybaw mnie z ich rąk szybko”.

[12. Wystąpienie Eleleth: p.93,2-18]

Wtedy anioł zstąpił z niebios i rzekł do niej: „Dlaczego wołasz (5) do Boga? Dlaczego jesteś tak śmiała wobec Ducha świętego?” Norea odrzekła: „Kim jesteś?” Wówczas archonci nieprawości oddali się od niej. (Anioł) powiedział: „Ja jestem Eleleth, mądrość, wielki anioł, który stoi (10) w obecności Ducha świętego. Zostałem wysłany aby rozmawiać z tobą i wybawić cię z ręki nieprawych. Ja pouczę cię o twoim korzeniu”. Anioł ów jest taki, że nie mogę opisać jego mocy. Jego wygląd jest jakby (15) ze złota wybornego a jego szata jest jak śnieg, ale usta moje nie będą mogły znieść tego, jak powiedzieć jeszcze o jego mocy i o wyglądzie jego oblicza.

[13. Mowa anioła Eleleth: p.93,19-32]

Eleleth, wielki anioł rzekł do mnie: „ja jestem – mówi – mądrością. (20) Jestem jednym z czterech dawców światła²⁴, którzy stoją w obecności wielkiego niewidzialnego Ducha. Czy sądzisz, że ci archonci mają jakąś moc nad tobą? Nikt z nich nie ma żadnej mocy przeciw korzeniowi (25) prawdy. Bo to właśnie z jego²⁵ powodu objawi się w tych ostatecznych czasach i moce te zostaną pokonane. Moce te nie będą mogły splamić ciebie i twego pokolenia. Bo wasze mieszkanie jest w Niezniszczalności, (30) tam, gdzie przebywa dziewiczy Duch, tam ponad mocami chaosu i ich świata”.

[14. Pochodzenie, natura i władza archontów: p.93,32-96,17]

Ja zaś powiedziałam: „Panie, poucz mnie o [mocy] tych potęg, [w jaki sposób] powstały?” (35) z jakiej są hipostazy? Oraz z (94,1) jakiej są materii? Kto je stworzył i (dał) ich moc?” Wielki anioł Eleleth, Mądrość, powiedział do mnie: „Wśród eonów bezkresnych, (5) mieszka Niezniszczalność. Sophia, którą nazywają Pistis, postanowiła stworzyć coś bez udziału swego partnera i dzieło jej stało się odbiciem nieba. Jest zasłona między tymi, którzy byli ponad (10) niebem i eonami, które były niżej. I jest cień poniżej zasłony. I ten cień stał się materią. Cień ten został rzucony na część pewnego miejsca (regionu). A jego postać stała się (15) dziełem w materii, podobna do poronionego płodu. Przyjął on postać według owego cienia. Stał się bezczelnym zwierzęciem podobnym do lwa. Był androgyniczny, bo jak

powiedziałem, wyszedł z materii. Otwierając (20) oczy zobaczył wielką, bezkresną materię. I stał się bezczelny, gdy rzekł: „ja jestem bogiem i nie ma nikogo poza mną” Gdy to powiedział, zgrzeszył przeciw Pełni. Oto głos wyszedł z wysokości samoistnej władzy, mówiący (25) „Mylisz się, Samaelu, - to jest bóg ślepych- I (wtedy) rzekł: „Jeśli coś innego istnieje przede mną, to niech mi się objawi”. I Sophia wyciągnęła natychmiast palec (30) i wprowadziła światło do materii. I przepędziła go aż do rejonu chaosu, następnie powróciła w górę, do swego światła. I na nowo ciemność [połączyła się]²⁶ z materią. Ten androgyniczny archont (35) stworzył sobie wielki eon ((95,1) o ogromie, który nie ma kresu. Pomyślał żeby sobie stworzyć synów i stworzył sobie siedmiu synów także androgynicznych jak ich ojciec. I rzekł do swoich synów (5) „Ja jestem Bogiem Pełni”. A Zoe, córka Pistis Sophia wydała okrzyk mówiąc: „Mylisz się, Saklasie (wyjaśnienie tego oznacza: Jaltabaoth) – i tchnęła w jego twarz, a jej tchnienie stało się (10) jej aniołem ognia. Anioł ten uwięził Jaldabaotha i zrzucił go do Tartaru, w głąb przepaści. Gdy jego syn Sabaoth zobaczył moc owego (15) anioła, nawrócił się. Potępił swego ojca i matkę, materię, którą pogardził, wychwalał natomiast Sophię i jej córkę, Zoe. Wtedy Sophia i Zoe wyniosły go w górę i (20) ustanowiły go nad siódmym niebem, poniżej zasłony między (niebem) górnym i dolnym. I został nazwany „Bogiem mocy”, (czyli) Sabaoth, ponieważ znajdował się nad mocami (25) chaosu i ponieważ Sophia go tam ustanowiła. Tak więc, gdy to się stało, stworzył sobie wielki rydwan cherubów o czterech twarzach, z wieloma, niezliczonymi aniołami, aby służyli (30) (grając) na harfach i cytrach. Sophia zaś wzięła swoją córkę Zoe, aby ją posadzić po jego prawicy, aby mogła go pouczać o sprawach, które są w ogdoadzie. Anioła gniewu (35) umieściła po lewicy. [Od tego] dnia nazwano [jego prawicę] (96,1) Życiem (Zoe) a jego lewica stała się wzorem niesprawiedliwości najwyższej władzy. One jednak powstały jeszcze przed nimi. Gdy Jaldabaoth go zobaczył i jego wielką chwałę i wyniesienie, stał się zazdrosny o niego. Jego zazdrość stała się (również) dziełem androgynicznym i w ten sposób zaistniał początek zazdrości. Zazdrość zrodziła Śmierć, a następnie Śmierć zrodziła swoje dzieci. I ustanowiła je (10) każde w swoim niebie. Wszystkie niebiosy chaosu wypełniły się ich liczbami. Wszystkie te (wydarzenia) stały się według woli Ojca Pełni (i to) według wzoru tych (rzeczy), które są wyżej, aby w ten sposób mogła się dopełnić liczba chaosu. (15) Oto pouczyłem cię o postaci archontów i o materii, w której (ta postać) została stworzona, o ich ojcu i o ich świecie.

[15. Dzieci światłości: p.96,17-31]

Powiedziałam więc: „Panie, czy ja sama będę zaliczona do ich materii?” „Ty, razem z twymi synami, należycie do (20) Ojca, który istnieje od początku. To właśnie z wysokości, od

światła niezniszczalnego, wywodzą się ich dusze. Dlatego moce nie będą się mogły do nich zbliżyć z powodu ducha prawdy, który w nich przebywa. (25) Wszyscy, którzy poznali tę drogę, są nieśmiertelni pośrodku śmiertelnych ludzi. To plemię jednak nie objawi się teraz, lecz objawi się dopiero po trzecim pokoleniu (30) i (wtedy) odrzuci z nich więzy błędu Mocy”.

[16. Czasy ostateczne: p.96,31-97,21]

Wtedy powiedziałam: „Panie, jak długo to jeszcze?” Powiedział do mnie: (Nastąpi to wtedy), gdy Prawdziwy Człowiek objawi (w postaci) ich stworzenia (35) [Ducha] prawdy, którego Ojciec (97,1) posłał. Wtedy to on ich pouczy o wszelkiej rzeczy i namaści ich olejem żywota wiecznego, który został mu dany z pokolenia, które nie zna królewskiej władzy (5). Odrzuca wtedy od siebie ślepe myśli. Podepczą śmierć (zadaną przez) Moce i wejdą do niezmiernie jasności, tam, gdzie mieszka to pokolenie. (10) Wówczas moce pozostawiają za sobą swój czas (panowania) a ich aniołowie będą opłakiwać swoje zniszczenie. I demony będą boleć nad swoją śmiercią. Wszyscy synowie światłości poznają rzeczywiście prawdę (15) i swój korzeń, Ojca Pełni i Ducha świętego. I wszyscy powiedzą jednym głosem: Słuszna jest prawda Ojca. A Syn jest nad Pełnią i nad każdym po wszystkie wieki: (20) Święty, święty, święty. Amen.

[Kolofoń: p.97,22-23:] Hipostaza archontów.

¹ Por Kol 1,13a, Ef 6,12.

² Por Iz 46,9 (także Iz 45,6, Joel 2,27).

³ Kaiser proponuje inną konstrukcję zdania: $\alpha\chi\eta\sigma\upsilon\chi\epsilon\ \epsilon\beta\omicron\lambda\ \bar{\nu}\tau\epsilon\chi\omicron\omicron\mu\ \epsilon\tau\epsilon\text{-}2\epsilon\text{..}\epsilon\tau\beta\epsilon\ \pi\omicron\upsilon\alpha\ \bar{\nu}\tau\alpha\chi\omicron\omicron\mu$ i czyta jako : $\alpha\chi\eta\sigma\upsilon\chi\epsilon\ \epsilon\beta\omicron\lambda\ \bar{\nu}\tau\epsilon\chi\omicron\omicron\mu\ \epsilon\tau\text{2}\epsilon\ \pi\omicron\upsilon\omicron\epsilon\iota\bar{\nu}\ \bar{\nu}\tau\alpha\chi\omicron\upsilon\omega\bar{\nu}\text{2}\ \epsilon\beta\omicron\lambda\ \epsilon\tau\beta\epsilon\ \pi\omicron\upsilon\alpha\ \bar{\nu}\tau\alpha\chi\omicron\omicron\mu$ i tłumaczy: „Er warf seine Macht von sich, um <das Licht> zu <ergreifen, das erschien war aufgrund > der Blasphemie, die er ausgesprochen hatte” (Kaiser, 2006, s. 159). Dopełnienie $\bar{\mu}\mu\omicron\chi$ łatwo połączyć z występującym w następnym zdaniu „światłem”, na podstawie męskiego rodzaju dopełnienia i światła. Samael postępował ze światłem, które mu się objawiło, w chwili potępienia jego bluźnierstwa (a nie za swoją mocą, „ $\omicron\mu$ ” jest rodzaju żeńskiego). Pod $\bar{\mu}\mu\omicron\chi$ rozumiem $\omicron\upsilon\alpha$ „bluźnierstwo” masculinum.

⁴ W tekście **αϣδιωκε ἄμοϣ** „postępował za nim” albo „ścigał go” Wydawcy (Barc, 1980, s.75) poprawiają na **αϣδιωκε ἄμοϣ** „ścigali go” (to jest Samaela) (Samael) był ścigany.

⁵ **πλασμα**.

⁶ Idę za rekonstrukcją: Nagel, 1970 s. 34: **ἄρζιμε οϣζ[οοϣτ] πε**. Layton 1989, s. 236: **ἄρζιμε οϣζ[οϣζε] ζε** „jest żeńskie i [poronione].

⁷ Rekonstrukcja: Kaiser, 2006, s.50: **ἄνο[ϣχοϣς]**.

⁸ Rekonstrukcja: Kaiser, 2006, s.52: **ἄπ[οϣρω]με**.

⁹ Idę za propozycją Kaiser, 2006, s.52: **ωβρεῖ[νε ἄμεριτῆ]**.

¹⁰ Kopt: **ζἄ πκαζ ἄαδαμντινη**.

¹¹ Por Rdz 2,15-17.

¹² Rekonstrukcja wg Barc, 1980, s.54: **σε[ϣω ναϣ ἄ]**.

¹³ Sensowniejsze byłoby coś przeciwnego, „aby Adam ich nie zobaczył będąc istotą materialną”. W tym sensie Layton 1973, s.185 i 1989, s.240. Notatkę Laytona odnotowuje tłumaczenie niemieckie: Kaiser 2001, s.225, p.45.

¹⁴ Można także przetłumaczyć „oddzielili z jego boku kobietę żyjącą; tak Barc, 1980, s.57.

¹⁵ Por Rdz 2,21-23; 3,20.

¹⁶ Albo: „pieczęć czyli jej głos”: znaczenie tego wyrażenia trudno wyjaśnić

¹⁷ Rekonstrukcja według: Bullarda, Laytona; Barc, Kaiser: „ją” (ziemską Ewę); Krause, Schenke: „go” (Adama).

¹⁸ **αϣθαδης**.

¹⁹ Por Rdz 3,8-14.23 i n.

²⁰ Por Rdz 4,1-15.

²¹ Por Rdz 4,25.

²² „Norea” według propozycji, Krause, Nagel, Schenke; „Orea” według Barc. Kaiser, 2006, s. 71 i 276.

²³ Idę za rekonstrukcją H.M.Schenkego: **[οϣκω]ζτ**.

²⁴ **φωστηρ**.

²⁵ To jest: „z powodu korzenia prawdy”.

²⁶ Rekonstrukcja według H.M.Schenke i B. Layton.